VI Niedziela okresu zwykłego (B)

Tekst Ewangelii (*Mk* 1,40-45): Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: «Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić». Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chcę, bądź oczyszczony!». Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: «Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź pokaż się kapłanowi i złóż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich». Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

«Je?li chcesz, mo?esz mnie oczy?ci?»

Rev. D. Ferran JARABO i Carbonell
(Agullana, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia zaprasza nas do kontemplacji wiary tego trędowatego. Wiemy, że w czasach Jezusa trędowaci byli wykluczeni społecznie i uważani za nieczystych. Uzdrowienie trędowatego jest, z góry, wizją zbawienia daną przez Jezusa dla wszystkich i wezwaniem do otwarcia serca dla Niego, aby On je przemienił.

Sekwencja zdarzeń jest jasna. Po pierwsze trędowaty prosi o uzdrowienie i wyznaje swoją wiarę: «Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić» (Mk 1,40). Po drugie, Jezus —który dosłownie lituje się wobec naszej wiary— uzdrawia go («Chcę, bądź oczyszczony!»), i prosi go, aby uczynił to, co nakazuje Prawo, i jednocześnie aby zachował milczenie. Lecz trędowaty «zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to» (Mk 01:45). W pewnym sensie nie usłuchał ostatniej wskazówki Jezusa, ale spotkanie ze Zbawicielem wywołuje na nim wrażenie, wobec którego jego usta nie mogą pozostać zamknięte.

Nasze życie podobne jest do życia trędowatego. Czasami żyjemy w grzechu, oddzieleni od Boga i wspólnoty. Ale ta Ewangelia zachęca nas oferując nam wzór: wyznawać naszą pełną wiarę w Jezusa, w pełni otworzyć Mu nasze serce, i po uzdrowieniu przez Ducha, iść i głosić na wszystkie strony, że odnaleźliśmy Pana. To jest wynik sakramentu Pojednania, sakramentu radości.

Jak stwierdził Święty Anzelm: «dusza powinna zapomnieć o sobie i w pełni przebywać w Jezusie Chrystusie, który umarł, abyśmy umarli dla grzechu, i zmartwychwstał, abyśmy zmartwychwstali dla dzieł sprawiedliwości». Jezus chce byśmy podążali z Nim, chce nas uzdrowić. Jak odpowiemy? Idźmy na jego spotkanie z pokorą trędowatego i pozwólmy, by pomógł nam odrzucić grzech, aby żyć Jego Sprawiedliwość.